

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z odwołania A. K.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Poznaniu  
o rentę z tytułu niezdolności do pracy,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 19  
czerwca 2024 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w  
Poznaniu  
z dnia 26 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 1708/22,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża odwołującego się kosztami postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 kwietnia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie o sygnaturze akt III AUa 1708/22 oddalił apelację odwołującego A. K. w całości, zasądając od niego na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Poznaniu kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Poznaniu decyzją z 14 stycznia 2019 r. ([...]) odmówił A. K. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy,

wskazując, że na dzień złożenia wniosku ubezpieczony wykazał wymagany okres składkowy i nieskładkowy, jednak komisja lekarska stwierdziła, że jest on zdolny do pracy, zatem nie została spełniona przesłanka konieczna do przyznania świadczenia.

A. K. złożył odwołanie od decyzji, podając, że jest osobą chorą przewlekłe, głównie kardiologicznie, która nie może świadczyć dotychczasowej pracy. Choroby mają charakter przewlekły, zmiany chorobowe są utrwalone. W ocenie odwołującego lekarz orzecznik, jak i komisja lekarska nieprecyzyjnie zinterpretowała jego schorzenia. Wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 29 września 2022 r. Sąd Okręgowy w Koninie (III U 142/19) oddalił odwołanie A. K. oraz zasądził od odwołującego na rzecz pozwanego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W sprawie przyjęto następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne: A. K. urodził się [...] 1961 r. Ma wykształcenie średnie (hodowca - hodowla zwierząt), w okresie od 2 sierpnia 1982 r. był zatrudniony w „K.” w K. przez pierwszy miesiąc jako robotnik pomocniczy w Dziale Przeróbki Mechanicznej na powierzchni, następnie jako stażysta w Dziale Inwestycji, jako referent ds. dokumentacji technicznej w Dziale Planowania i Przygotowania Inwestycji, samodzielny referent ds. wyliczeń zarobków, kierownik działu księgowości zarobkowej, specjalista ds. księgowości w dziale Księgowości Zarobkowej, specjalista księgowości, zastępca kierownika Działu w Dziale Księgowości Zarobkowej, kierownik Działu Spraw Pracowniczych, kierownik Działu Księgowości Zarobkowej, zastępcy Kierownika Działu Spraw Pracowniczych.

W dniu 8 lutego 2018 r. odwołujący wystąpił o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Do wniosku dołączył zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza internistę, w oparciu, o które lekarz orzecznik rozpoznał u odwołującego: zespół chorego węzła zatokowego z objawami pre-MAS, stan po implantacji stymulatora (06.2017), napadowe migotanie przedsionków stwierdzone

w wywiadzie, chorobę niedokrwienną serca, stan po angioplastyce wieńcowej (2005), nadciśnienie tętnicze, zaburzenia lipidowe. Zdaniem lekarza orzecznika naruszona sprawność organizmu odwołującego nie ogranicza pracy w wykonywanym wcześniej zawodzie (urzędnik), a przeciwwskazane jest wykonywanie ciężkiej pracy fizycznej. Zdaniem lekarza orzecznika naruszona sprawność organizmu nie skutkuje ustaleniem niezdolności do pracy, a na podstawie tego rozstrzygnięcia organ rentowy decyzją z 18 kwietnia 2018 r. odmówił mu przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, na które nie wniesiono odwołania.

26 października 2018 r. odwołujący złożył kolejny wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy, dołączył dokumentację medyczną - zaświadczenia N-9 wystawione przez lekarza internistę i przez lekarza psychiatrę oraz dokumentację z leczenia psychiatrycznego, z przebytej rehabilitacji leczniczej. Z wywiadu zawodowego z 19 października 2018 r. wynika, że odwołujący wykonuje pracę umysłową, przeważnie siedzącą, lekką, wewnątrz pomieszczenia i pracuje przy komputerze w zakresie równym lub przekraczającym 4 godziny. Na podstawie dokumentacji lekarz orzecznik rozpoznał u odwołującego: stan po implantacji stymulatora z powodu chorego węzła zatokowego (2017 r.), napadowe migotanie przedsionków w wywiadzie, chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, zaburzenia lękowe, niedowidzenie lewostronne. Lekarz orzecznik uznał, że dysfunkcja ta nie narusza całego ustroju w stopniu, który nie uniemożliwia wykonywanie pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Komisja lekarska po wniesieniu sprzeciwu dokonała rozpoznania u odwołującego: CHNS+NT, zaburzenia lipidowe, choroba węzła zatokowego, implantacja stymulatora, FAP, zaburzenia lękowe, niedowidzenie oka lewego. Komisja po analizie dokumentacji medycznej stwierdziła naruszenie sprawności organizmu z zakresu układu naczyniowo-sercowego, narządu wzroku, sfery psychicznej w stopniu niepowodującym niezdolność do pracy. Z opinii biegłych sądowych lekarzy kardiologów, psychiatry, specjalisty medycyny pracy, okulisty wynika, że u odwołującego występują następujące schorzenia: przewlekła choroba niedokrwienna serca, nadciśnienie tętnicze, napadowe migotanie przedsionków, stan po angioplastyce wieńcowej prawej tętnicy wieńcowej z implantacją stentu

(2005), choroba węzła zatokowego z napadami pre-MAS w wywiadzie, zaburzenia gospodarki lipidowej, zaburzenia lękowe z somatyzacją, niedowidzenie oka lewego. Z powodu schorzeń kardiologicznych odwołujący nie jest niezdolny do pracy, brak jest danych na niedokrwienie mięśnia sercowego, nie ma cech niewydolności serca. Przy ustalonym zaawansowaniu schorzeń kardiologicznych przeciwwskazane jest podejmowanie ciężkich wysiłków fizycznych oraz czynności wymagających istotnego obciążenia obręczy barkowej. Brak jest natomiast przeciwwskazań do podejmowania lekkich i umiarkowanych wysiłków fizycznych oraz wysiłków umysłowych.

Odosobnioną opinię w sprawie sporządził biegły kardiolog M. D., który w opinii z 4 czerwca 2019 r. wskazał na zespół złożonych zaburzeń spowodowanych nakładaniem się kilku problemów zdrowotnych, które na siebie rzutują i nasilają niekorzystne skutki. W 2017 r. wykazano istnienie krytycznego zwężenia w małej i wąskiej tętnicy diagonalnej II, która nie kwalifikowała się do leczenia interwencyjnego i nie powoduje znacznego ryzyka dla życia, ale okazjonalnie powoduje dolegliwości bólowe, co może wpływać na zaburzenia psychiki. U odwołującego występuje chwiejne nadciśnienie. Wszczepienie stymulatora zabezpieczyło go przed napadami szybkich rytmów, ale osłabiło kurczliwość komory. Na wszystko nakłada się somatyzacja zaburzeń psychiki, a niedowidzenie utrudnia wielogodzinną pracę przy komputerze. Biegły uznał, że odwołujący może pracować na stanowisku przystosowanym do jego możliwości bez stresu, bez konieczności wielogodzinnej pracy przy komputerze i bez większego wysiłku fizycznego. W konsekwencji biegły uznał, że odwołujący nie może wykonywać dotychczasowej pracy, czy to kierowniczej, czy urzędniczej i w jego ocenie jest to częściowa niezdolność do pracy. Biegły M. D. podał, że biegły specjalista medycyny pracy uznał odwołującego za niezdolnego do dowolnej pracy biurowej od zawsze, co nie wynika z opinii tego biegłego. Biegły także dokonał oceny psychiatrycznej i okulistycznej, wykraczając poza swoją specjalizację. Ponadto biegły stwierdził występujące u odwołującego schorzenie wzroku (niedowidzenie oka lewego), tymczasem jednoocześnie odwołującego powstała w dzieciństwie i odwołujący wszedł w zatrudnienie z tą wadą, a biegły okulista nie stwierdził jej

pogorszenia w trakcie zatrudnienia. Opinii tej Sąd Okręgowy nie uwzględnił w swoich ustaleniach.

Po dołączeniu kolejnej dokumentacji medycznej biegły kardiolog stwierdził, że hospitalizacje odwołującego w ostatnich 3 latach wynikały ze schorzeń niekardiologicznych, a stan odwołującego w aspekcie kardiologicznym był stabilny, nie wymagał hospitalizacji. Przeprowadzone dodatkowe badania kardiologiczne (EKG, ECHO serca, kontrola stymulatora) nie wykazały istotnych nieprawidłowości i potwierdzają wnioski opinii pierwotnej. Po ponownym dołączeniu kolejnej dokumentacji medycznej z hospitalizacji odwołującego w dniu 12 marca 2022 r. z powodu podejrzenia ostrego zespołu wieńcowego biegły stwierdził, że w czasie tej hospitalizacji nie potwierdzono ostrego zespołu wieńcowego, a dołączona dokumentacja potwierdza wnioski opinii pierwotnej. Z przyczyn okulistycznych odwołujący nie jest długotrwale niezdolny do pracy. U odwołującego występuje zez zbieżny, zaćma wrodzona oka lewego, praktyczna ślepota oka lewego. Odwołujący od urodzenia nie widzi okiem lewym z powodu zaćmy wrodzonej i zezu. Funkcja wzrokowa i stan przedmiotowy oka prawego są prawidłowe. Uznano, że odwołujący jest zdolny do wykonywania pracy biurowej, zgodnie z kwalifikacjami. Na podstawie opinii psychiatrycznej sporządzonej przez biegłą M. R. Sąd Okręgowy ustalił, że u odwołującego występują zaburzenia lękowe z somatyzacją. Nasilenie tych objawów nie było duże, a stosowane leczenie od kilku lat jest skuteczne. Biegła psychiatra po zapoznaniu się z opinią biegłego kardiologa M. D. przyznała, że współwystępowanie takich objawów ze schorzeniem kardiologicznym może prowadzić do ograniczeń zatrudnienia. Nie stwierdziła natomiast stanowczo, że prowadzi do niezdolności do pracy.

Biegły specjalista medycyny pracy stwierdził, że w obecnym stanie zdrowia odwołujący jest zdolny do pracy zarobkowej odpowiedniej do posiadanych kwalifikacji. Odwołujący jest wydolny krążeniowo, nie stwierdzono zastoju krwi w krążeniu płucnym, nasilenia zaburzeń lękowych. Nie było ono duże i skutecznie leczone, a niedowidzenie okiem lewym występuje u odwołującego od dzieciństwa i wobec powyższego uznano, że jest on zdolny do wykonywania prac administracyjno-biurowych w wymiarze 4 godzin dziennie. Odwołującemu przeciwwskazana jest ciężka praca fizyczna oraz związana z ryzykiem

występowania silnych reakcji stresowych. Przeciwwskazania te nie są tożsame z niezdolnością do pracy, a występujące naruszenie sprawności organizmu nie uniemożliwia mu wykonywania pracy odpowiedniej do poziomu posiadanych kwalifikacji.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku przytoczył treść przepisów art. 12 ust. 1 i 2, art. 13 ust. 1, art. 57 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna). Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, w szczególności w oparciu o opinię biegłego lekarza kardiologa K. K., specjalisty medycyny pracy J. G., okulisty B. Ł. i psychiatry M. R. Sąd Okręgowy ustalił, że istniejące u odwołującego schorzenia kardiologiczne, psychopatologiczne i okulistyczne nie powodują niezdolności do pracy. Biegli przedstawili w niniejszej sprawie wyczerpujące uzasadnienie swego stanowiska. Opinia biegłych stanowiąca podstawę rozstrzygnięcia spełniała kryteria, które opinia biegłego powinna cechować, tj. logiczności, spójności, odpowiedzi na postawione tezy dowodowe. Wielokrotnie w orzecznictwie wskazywano, co Sąd I instancji podniósł, że pogorszenie istniejącej przed podjęciem zatrudnienia niezdolności do pracy w ramach danego jej stopnia uzasadnia prawo do renty, gdy po pierwsze powstało w okresach wymienionych w art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej oraz po drugie, gdy spowodowało autonomiczną utratę zdolności do wykonywania pracy w dotychczasowym zakresie. Jest to bowiem powstanie niezdolności do pracy powodujące autonomiczną utratę zdolności do wykonywania pracy w dotychczasowym zakresie bądź uniemożliwiające całkowite wykonywanie jakiejkolwiek pracy. Sąd I instancji zaznaczył, że u odwołującego, u którego od dzieciństwa istniało niedowidzenie oka lewego, nie wykazano pogorszenia stanu zdrowia w tym zakresie, a przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności opinia biegłych nie dały podstawy do przyjęcia, aby ustalić, iż odwołujący jest niezdolny do pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego wnioski opinii biegłych (z wyjątkiem opinii biegłego kardiologa M. D.) są kategoryczne i przy wydawaniu tych opinii biegli uwzględnili całokształt schorzeń oraz dotychczasowy przebieg leczenia odwołującego. Biegli jednoznacznie wypowiedzieli się co do jego stanu zdrowia, wskazując, że po leczeniu kardiologicznym stan zdrowia jest stabilny, stwierdzone

zaburzenia lękowe z somatyzacją nie są nasilone i prawidłowo leczone, a stan narządu wzroku istniejący od dzieciństwa nie pogorszył się w trakcie zatrudnienia. Bezsporne w sprawie jest to, że nie może on wykonywać pracy związanej z większym wysiłkiem fizycznym, a jedynie lekką pracę fizyczną, z wysiłkiem umysłowym taką, jaką dotąd wykonywał.

Powyższy wyrok został przez odwołującego zaskarżony apelacją z 18 grudnia 2022 r. Odwołujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że nie nabył on prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, obrazę przepisów prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii uzupełniającej biegłego z dziedziny kardiologii dra M. D., co zdaniem odwołującego miałoby dla sprawy istotne znaczenie, obrazę przepisów prawa procesowego poprzez niedopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny chorób wewnętrznych, który również miałby dla rozstrzygnięcia znaczenie kluczowe, biorąc pod uwagę charakter schorzeń odwołującego się, a mianowicie obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie analizy, które zostało przeprowadzone w sposób dowolny, z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie.

W odpowiedzi na apelację odwołującego organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto wniósł o oddalenie wniosków dowodowych odwołującego podniesionych w apelacji, tj. wniosków o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny chorób wewnętrznych oraz dowodu z przesłuchania odwołującego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy, a także wszechstronnie rozważył zebrany materiał dowodowy i trafnie ocenił wiarygodność i moc dowodów, zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Prawidłowo dokonane ustalenia faktyczne oraz należycie umotywowaną ocenę prawną Sąd Apelacyjny przyjął za własną, w pełni dzieląc wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Renta bowiem z tytułu niezdolności do pracy przysługuje ubezpieczonemu, który został uznany za niezdolnego do pracy, jeżeli spełni on warunek tzw. czasu zajścia ryzyka (niezdolności do pracy) oraz posiada wymagany staż ubezpieczeniowy. W rozpoznawanej sprawie spór

ograniczał się do ustalenia, czy schorzenia ubezpieczonego A. K. powodują u niego, czy to częściową lub całkowitą niezdolność do pracy. Apelacja odwołującego stanowiła wyłącznie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji oraz w głównej mierze sprowadzała się do powielania przedstawionych już wcześniej ogólnych zarzutów dotyczących opinii biegłych, a także przedstawienia własnej subiektywnej oceny zdrowia odwołującego oraz jego wpływu na charakter wykonywanej wcześniej przez odwołującego pracy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena niezdolności do pracy z medycznego punktu widzenia wymaga wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Sąd powinien w tym zakresie dopuścić dowód z opinii biegłych, a tym samym nie może - wbrew opinii biegłych - opierać ustaleń w tym zakresie ani na własnym przekonaniu, ani na przekonaniu strony. W wypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia opinii. Nie budzi wątpliwości, że w sprawie, której przedmiotem jest prawo do renty, warunkująca powstanie tego prawa ocena niezdolności do pracy - w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych musi znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną adekwatną do rodzaju schorzeń ubezpieczonego. W błędzie pozostaje apelujący, wywodząc, że powołani w sprawie biegli nie ocenili jego schorzeń całościowo oraz że nie uwzględnili poziomu jego wykształcenia, wieku i predyspozycji psychofizycznych. W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe, w szczególności na podstawie wspomnianej opinii biegłego lekarza kardiologa K. K., specjalisty medycyny pracy J. G., okulisty B. Ł. i psychiatry M. R. Sąd I instancji ustalił, że istniejące u odwołującego schorzenia kardiologiczne, psychopatologiczne i okulistyczne nie powodują niezdolności do pracy. Ze względów profilaktycznych przeciwwskazana jest dla odwołującego ciężka praca fizyczna oraz taka, z której świadczeniem związane jest ryzyko silnych reakcji stresowych. Z kolei przeciwwskazania stanowiskowe nie są tożsame z niezdolnością do pracy jako taką, zgodnie z art. 12 ustawy emerytalnej. U odwołującego nie występuje obecnie naruszenie sprawności organizmu, które w znacznym stopniu uniemożliwiłoby mu wykonywanie pracy odpowiedniej do poziomu posiadanych kwalifikacji. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ww. biegli przedstawili w niniejszej sprawie wyczerpujące uzasadnienie swego

stanowiska. Opinie biegłych stanowiące podstawę rozstrzygnięcia spełniały kryteria, które opinia biegłego powinna spełniać, tj. logiczności, spójności, odpowiedzi na postawione tezy dowodowe. Zaznaczyć należy również, że na polecenie Sądu I instancji biegli każdorazowo ustosunkowywali się do licznych pism odwołującego (jego pełnomocnika) - zarzutów w zakresie wydanych opinii.

Omawianych wymogów, zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można z kolei odnieść do opinii sporządzonej przez biegłego kardiologa M. D., gdyż biegły nie uzasadnił swojego stanowiska w sposób przekonujący i należyty. Twierdzenia zawarte w opinii nie zostały sformułowane w sposób kategoryczny i jednoznaczny. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że biegły sądowy M. D. w opinii stwierdził, że odwołujący może wykonywać pracę lekką, zaznaczając jednocześnie, że praca administracyjna, która zgodnie z Międzynarodowym Standardem Klasyfikacji Zawodów ISCO 80 jest pracą lekką - w przypadku odwołującego niemożliwa. W opinii tej biegły również wskazał, jakoby biegły specjalista z zakresu medycyny pracy uznał odwołującego za niezdolnego do każdej pracy biurowej od zawsze, co jednak nie wynika z opinii biegłego lekarza medycyny pracy. Biegły też ocenił stan zdrowia odwołującego pod kątem psychiatrycznym i okulistycznym pomimo, iż nie posiadał takiej specjalizacji (wykraczało to poza jego specjalizację). Wskazał, że występujące u odwołującego schorzenie wzroku (niedowidzenie oka lewego) jest przeszkodą do wykonywania pracy biurowej, tymczasem biegły całkowicie pominął fakt, iż tzw. jednooczność powstała u odwołującego w dzieciństwie i odwołujący wszedł w zatrudnienie (w tym jako pracownik biurowy) już z tą wadą. Biegły sądowy w zakresie okulistyki w swojej opinii nie stwierdził pogorszenia się stanu wzroku w trakcie zatrudnienia. Powyższe nieścisłości w opinii biegłego sądowego M. D. oraz błędne wnioski przez niego w związku z tym wyciągnięte dyskredytowały jego opinię pod kątem dowodowym. W szczególności, kiedy to pozostałe opinie biegłych sądowych kardiologa K. K., specjalisty medycyny pracy J. G., okulisty B. Ł. i psychiatry M. R. były spójne i należyście uzasadnione. Zdaniem Sądu II instancji w błędzie pozostaje apelujący, wywodząc, że biegli nie ocenili jego schorzeń całościowo. Podkreślić należy, że Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego - kardiologa, specjalisty medycyny pracy, okulisty, psychiatry i każdy z

powołanych w sprawie biegłych orzekał w zakresie swojej specjalizacji, jednak wszyscy zgodnie w swoich opiniach uznali odwołującego za zdolnego do pracy.

Sąd Apelacyjny nadmienił, że odwołujący nie przedstawił żadnych konkretnych uchybień po stronie biegłych, z kolei swój stan zdrowia odwołujący ocenia wyłącznie subiektywnie. Nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek apelującego o przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z dziedziny kardiologii M. D. na okoliczność ustalenia zdolności jego do pracy w oparciu o aktualną dokumentację medyczną odwołującego oraz aktualnych chorób.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że biegli orzekają o stanie zdrowia kierowanej do nich osoby ubiegającej się o przyznanie prawa do świadczenia rentowego, na dzień wydawania zaskarżonej decyzji, przy uwzględnieniu wszystkich okazanych im dokumentów medycznych i po przeprowadzeniu badania podmiotowego i przedmiotowego danego pacjenta. Natomiast obecny stan zdrowia odwołującego nie jest przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, albowiem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie, w granicach jej treści i zakresu odwołania. Wniosek odwołującego dotyczący jego uzupełniającego przesłuchania również nie był zasadny, a prowadziłby wyłącznie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Sąd Apelacyjny podkreślił, że ocena stanu zdrowia musi być dokonana w sposób obiektywny i wymaga wiadomości specjalnych, a więc znajdujących oparcie w dowodzie z opinii biegłych posiadających odpowiednią wiedzę medyczną, adekwatną do rodzaju schorzeń osoby zainteresowanej i takie też opinie wydane zostały w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji opierając się na tych dowodach, dokonał prawidłowych ustaleń i wydał trafne rozstrzygnięcie odpowiadające prawu. Biegli sądowi w należyty sposób wyjaśnili przedstawione przez Sąd I instancji zagadnienia, wskazali, na czym oparli swe tezy i co stanowiło ich podstawę. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazał, że aby podważyć wartość dowodową opinii biegłych, należy przedłożyć konkretne zastrzeżenia, które uniemożliwiłyby pozytywną ocenę tego dowodu z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego (art. 232 k.p.c.).

Warunki nabycia prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy muszą być spełnione łącznie w chwili wydania decyzji przez organ rentowy. W postępowaniu odwoławczym od decyzji odmawiającej prawa do renty sąd ubezpieczeń społecznych ocenia legalność decyzji według stanu rzeczy istniejącego w chwili jej wydania. Zaistnienie po wydaniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaskarżonej decyzji nowych okoliczności, które wskazują na pogorszenie stanu zdrowia, bądź na powstanie nowych schorzeń może jedynie stanowić podstawę nowego wniosku do organu rentowego o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. W związku z przytoczoną argumentacją, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji nie wykroczył również poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest swobodna, ale nie dowolna. Nie przekracza granic określonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Odwołujący w niniejszej sprawie nie zdołał wykazać, że stwierdzone u niego dolegliwości skutkują niezdolnością do pracy w stopniu uprawniającym go do spornego świadczenia i tym samym podważyć zasadność powołanych w sprawie opinii biegłych. Wydając opinie, mieli oni na uwadze wszystkie zgłaszane przez odwołującego dolegliwości, przy tym, jak wynika z opinii, przeprowadzili również skrupulatne badanie podmiotowe i przedmiotowe odwołującego. Sąd Apelacyjny zauważył, że okoliczność, iż zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, wcale nie oznacza, że w każdym przypadku jest to konieczne. Potrzeba taka może bowiem wynikać z okoliczności sprawy i podlegać ocenie sądu orzekającego. Dlatego niezasadny jest wniosek o powołanie kolejnych biegłych w sytuacji, gdy złożona już opinia jest niekorzystna dla strony. Zgłaszając taki wniosek, strona winna wykazać błędy, sprzeczności lub inne wady w złożonych do akt sprawy opiniach biegłych, które dyskwalifikują te opinie, uzasadniając tym samym powołanie dodatkowych opinii. Sąd nie rozstrzyga o zasadności wniosku, lecz o prawidłowości zaskarżonej decyzji.

Sąd nie działa w zastępstwie organu rentowego, w związku z czym nie ustala prawa do świadczeń i choć samodzielnie oraz we własnym zakresie rozstrzyga wszelkie kwestie związane z prawem lub wysokością świadczenia objętego decyzją, to jego rozstrzygnięcie odnosi się do zaskarżonej decyzji.

Zasadnie w ocenie Sądu Apelacyjnego wobec jednoznaczności opinii biegłych kardiologa K. K., specjalisty medycyny pracy J. G., okulisty B. Ł. i psychiatry M. R. kolejne zarzuty apelującego w świetle szczegółowych wyjaśnień biegłych zaprezentowanych w opinii oraz w opiniach uzupełniających, są nietrafne i stanowią jedynie bezzasadną polemikę z wnioskami tych opinii. Podkreślenia wymaga również, że jeżeli opinia biegłego jest tak kategoryczna i tak przekonująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych. Istnienie dysfunkcji organizmu, konieczność leczenia lub też odbywania rehabilitacji, nie jest tożsama z istnieniem niezdolności do pracy. U odwołującego A. K. występuje szereg schorzeń i schorzenia te uwzględniali przy ocenie zdolności odwołującego do pracy zarobkowej. Bezspornie odwołujący nie może wykonywać pracy związanej z większym wysiłkiem fizycznym, ale może wykonywać lekką pracę fizyczną z wysiłkiem umysłowym, zresztą taką jak dotychczas wykonywał. Uznano, że nie zostały spełnione łącznie przesłanki do przyznania prawa do renty przewidziane w art. 57 ustawy emerytalnej. Sąd Apelacyjny szczegółowo omówił i ocenił wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody z opinii biegłych lekarzy różnych specjalności medycznych, adekwatnych w ustaleniach Sądu do istniejących u wnioskodawcy schorzeń, którzy zgodnie stwierdzili, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok w całości. Skargę kasacyjną oparto na podstawie art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. przez rażące naruszenie prawa procesowego, polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez sąd przepisów prawa procesowego i materialnego bez ich wszechstronnego rozważenia, tj. art. 12 ust. 1, art. 13, art. 57 ustawy emerytalnej oraz art. 233 k.p.c.

Skarżący wniósł na wstępie o uwzględnienie skargi kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej (bez wskazania podstawy prawnej i jej uzasadnienia) oraz ewentualnie o przyjęcie skargi kasacyjnej, ponieważ w sprawie istnieje potrzeba

wykładni przepisów prawnych. Odwołujący się w skardze kasacyjnej wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c., wskazując, na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych, przede wszystkim przepisu art. 233 k.p.c., w zw. z art. 278 k.p.c., albowiem analiza dokonana przez Sąd pierwszej i drugiej instancji została potraktowana jedynie w sposób pobieżny. Nie uwzględniono złożoności i nasilenia różnego rodzaju schorzeń, z którymi odwołujący boryka się oraz nie podjęto kwestii, jaki mogą mieć one wpływ na organizm oraz na wykonywaną przez niego pracę, jeśli weźmie się je wszystkie jednocześnie pod uwagę, a co za tym idzie Sąd I instancji nie uwzględnił wniosków dowodowych o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych różnego rodzaju specjalizacji, m.in. kardiologii, którzy mogliby wypowiedzieć się w związku z konsekwencjami występujących u odwołującego chorób, także z ich negatywnym wpływem na zdrowie odwołującego oraz wciąż pogarszającym się stanem, który podczas wykonywania jakiejkolwiek pracy, nie tylko pracy fizycznej, ulega znacznemu pogorszeniu oraz art. 12 ust. 1, art. 13 oraz art. 57 ustawy emerytalnej, albowiem odwołujący powinien zostać uznany przez organ rentowy za osobę niezdolną do pracy, co nie zostało dokonane poprzez nierzetelne przeprowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd I i II instancji, niewzięcie pod uwagę opinii uzupełniającej z 3 marca 2020 r., która chociażby wskazuje na potrzebę przeprowadzenia opinii biegłego z zakresu okulistyki, która rzuciłaby spojrzenie na niezbędne fakty, co daje asumpt do tego, że materiał dowodowy został przeprowadzony z pominięciem wnioskowanych przez pełnomocnika skarżącego wniosków dowodowych.

W uzasadnieniu pełnomocnik odwołującego podniósł, że bezspornie ocena istnienia niezdolności do pracy i jej stopnia, a co za tym idzie również weryfikacja orzeczeń wydanych przez lekarzy orzeczników, należy do kategorii okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych, co czyniło koniecznym przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu odpowiednich specjalności medycznych adekwatnych do będących przedmiotem badań schorzeń. Zatem skoro opinie z zakresu różnego rodzaju schorzeń, z którymi boryka się odwołujący, zostały wydane to przeprowadzenie opinii uzupełniających mających na celu zestawienie wydanych już do tej pory opinii i łącznie na ich podstawie

dokonanie ustalenia, w jaki sposób oddziałują na jego organizm miało dla sprawy kluczowe znaczenie, a wzajemne oddziaływanie na siebie występujących schorzeń nie zostało zweryfikowane. Zdaniem skarżącego Sąd nie ma kompetencji do samodzielnego stwierdzenia, że równoczesne występowanie u ubezpieczonego licznych schorzeń nie powoduje jego niezdolności do pracy tylko z tej przyczyny, że schorzenia te nie są obecnie na tyle zaawansowane, aby każde z nich oceniane z osobna stanowiło podstawę do przyjęcia owej niezdolności, bo „jak wiadomo to odwołujący najlepiej zna swój stan zdrowia, wie, w jaki sposób praca oddziałuje na jego organizm oraz jakie negatywne konsekwencje w związku z tym odczuwa i doznaje. Niemożliwe jest wskazanie, iż są to jedynie tylko subiektywne odczucia. Skoro odwołujący nie zgadza się z przeprowadzanymi opiniami, a co za tym idzie z rozstrzygnięciem Sądu, odczuwając dysproporcje między opiniami oraz orzeczeniem Sądu, nie ma możliwości, aby nie wnioskował o opinie uzupełniające”. Stąd, aby postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wyczerpujący, niezbędne jest przeprowadzenie wnioskowanych w obu instancjach dowodów z opinii uzupełniającej lekarza M. D. oraz dowodu z opinii biegłego lekarza chorób wewnętrznych biorąc pod uwagę całokształt aktualnie występujących u odwołującego się schorzeń i chorób.

Strona pozwana wniosła o nieprzyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, a w przypadku przyjęcia skargi do rozpoznania - o oddalenie skargi oraz zasądzenie od odwołującego na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie kasacyjne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej, a wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania powinno być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania

wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo wywołują wątpliwości interpretacyjne, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas niebędących przedmiotem rozważań przez Sąd Najwyższy, w końcu wyeliminowaniem rozstrzygnięć oczywiście i rażąco wadliwych (postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 lipca 2017 r., I PK 311/16, LEX nr 3545811; 9 listopada 2021 r., I USK 293/21, LEX nr 3273564; 2 listopada 2022 r., I CSK 1242/22, LEX nr 3519015).

Wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, pozwalających Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane. Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane z doskonaleniem prawa, rozwojem jurysprudencji, a także zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a uzasadnienie wniosku powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście - biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria - istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2024 r., II USK 330/23, LEX nr 3714336).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 lipca 2021 r., I USK 226/21, LEX nr 3392577). Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu

drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. Stąd podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych lub oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 czerwca 2020 r., I PK 123/19, LEX nr 3213542).

Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko powołane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie, zaś cel wymagania przewidzianego w art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie przez skarżącego istnienia przesłanek o charakterze publicznoprawnym. W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859, 13 grudnia 2023 r., I PSK 66/23, LEX nr 3645279, 7 lutego 2024 r., II USK 124/23, LEX nr 3669686). Skarżący nie przedstawił, jakie konkretnie okoliczności przemawiają za oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej. Skarżący nie wykazał w oddzielnym wywodzie oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, ponieważ, jak już wzmiankowano, wniósł o uwzględnienie skargi kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej oraz uchylenie zaskarżonego orzeczenia; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty; przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania zgodnie z art. 398<sup>4</sup> § 2 k.p.c.

O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, o tyle dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły stanu faktycznego czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów prawa i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr

494134; 22 maja 2024 r., I CSK 1410/23, LEX nr 3717305). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, nr 13, poz. 230; 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133; 17 kwietnia 2024 r., I CSK 736/23, LEX nr 3706793). Wymaganych warunków zatem nie spełnia skarga wniesiona w imieniu ubezpieczonego.

W przypadku powołania się na pierwszą przesłankę określoną w art. 398<sup>9</sup> § 1 (Autor skargi nie dookreślił tutaj punktu tego przepisu) należy sformułować zagadnienie prawne oraz przedstawić odrębną, pogłębioną argumentację prawną wskazującą na faktyczne istnienie okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 maja 2018 r., I CSK 33/018, LEX nr 2508114; 20 marca 2024 r., I CSK 2040/23, LEX nr 3695757). Przez istotne zagadnienie prawne rozumie się problem o charakterze prawnym, nie zaś faktycznym albo wynikającym z zarzucanych przez skarżącego uchybień sądu, powstały na tle konkretnego przepisu prawa, mający charakter nowy i rzeczywisty w tym znaczeniu, że z jego rozstrzygnięciem łączą się poważne trudności, których wyjaśnienie miałoby znaczenie nie tylko dla rozwiązania przedmiotowej sprawy, ale także dla rozpatrzenia innych podobnych spraw (postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 maja 2018 r., II CSK 15/18, LEX nr 2499790; 16 kwietnia 2024 r., I CSK 786/23, LEX nr 3705041). Innymi słowy, chodzi tutaj o problem, którego wyjaśnienie jest konieczne dla rozstrzygnięcia danej sprawy. Pozostaje też ono w związku z podstawami skargi oraz z wiążącym Sąd Najwyższy, a ustalonym przez sąd odwoławczy stanem faktycznym sprawy (J. Paszkowski (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1-458<sup>16</sup>, Tom I pod red. T. Szanciło, Warszawa 2023, uwagi do art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1, s. 1755).

Przedstawione przez skarżącego kwestie dotyczące rodzaju pracy, którą może podjąć w związku ze stwierdzonymi u niego schorzeniami i towarzyszącymi

im dolegliwościami, nie są istotnymi zagadnieniami prawnymi, przy których istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych. Skarżący nie wykazał bowiem, że mają one poważny, uniwersalny i istotny charakter, wywołują zasadnicze kontrowersje lub rozbieżne oceny prawne, które nie zostały dotychczas rozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy, a ich rozstrzygnięcie jest konieczne zarówno dla prawidłowego rozstrzygnięcia obecnej sprawy, jak i przyczyni się do rozwoju judykatury. Nie spełnia określonego w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. wymagania sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do niego, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych konkretnych przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego: z 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451; 9 listopada 2021 r., I USK 293/21, LEX nr 3273564).

Oceniając przedstawione przez skarżącego kwestie, Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nie mają one charakteru zagadnień prawnych, odnoszących się do interpretacji konkretnych przepisów prawa, które nie doczekały się jeszcze wykładni, ani też rangi istotności (doniosłości). W definicji „niezdolności do pracy” w ujęciu art. 12 i 13 ust. 1 ustawy emerytalnej uwzględniane są zarówno elementy biologiczne (stopień naruszenia sprawności organizmu), jak i ekonomiczne (możliwość wykonywania dotychczasowej pracy). Element biologiczny jest jednak decydujący - jeżeli biegli lekarze stwierdzą, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy (mimo zdiagnozowanych u niego schorzeń i dolegliwości), czyli jest zdolny do pracy, to rozważanie elementu ekonomicznego jest zbędne (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 listopada 2021 r., I USK 293/21, LEX nr 3273564). Jak już podniesiono, istotne zagadnienie prawne powinno dotyczyć kwestii doniosłej, odnoszącej się do istoty sporu, niezbędnej dla jego rozstrzygnięcia, musi mieścić się w zakresie problematyki, która podlega badaniu w postępowaniu kasacyjnym. Takich zagadnień skarżący nie przedstawił.

Nie istnieje przede wszystkim w sprawie potrzeba wykładni przepisów prawnych z punktu drugiego art. 398<sup>9</sup> § 1, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 12, art. 13 i art. 57 ustawy emerytalnej. Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, jaki konkretny przepis prawa, zastosowany w danej sprawie,

jest przedmiotem rozbieżnej wykładni w judykaturze sądowej i na czym rozbieżność ta polega, co wymaga przytoczenia orzeczeń sądów wydanych w takich samych lub istotnie zbliżonych stanach faktycznych, względnie, przytoczenia przepisów prawa, zastosowanych w danej sprawie, wymaga interpretacji ze strony Sądu Najwyższego, z czego potrzeba ta wynika i z jakich powodów dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa jest w tej mierze niewystarczający. Konieczne jest ponadto wykazanie związku między oczekiwaną od Sądu Najwyższego wykładnią prawa a wynikiem postępowania kasacyjnego. Skarżący nie uzasadnił, na czym polega rozbieżność wykładni w judykaturze sądowej wskazanych przez niego przepisów oraz adekwatnych wyroków sądowych i nie wykazałby dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa był na tyle niewystarczający, by dane przepisy prawa wymagały interpretacji ze strony Sądu Najwyższego. W rzeczywistości zarzuty skarżącego w tym zakresie sprowadzają się do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego dotyczących ustalenia stanu zdrowia odwołującego pod kątem prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Warto przypomnieć też, że nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występuje w sprawie istotne zagadnienie prawne, jeżeli Sąd Najwyższy w danej kwestii wyraził swoje stanowisko we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę dotychczasowego kierunku wydawanych wyroków. Z utrwalonej judykatury wynika, że sąd orzekający w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie ma obowiązku dopuszczania dowodów, zwłaszcza z opinii biegłych lekarzy, tak długo aż strona uzyska opinię odpowiadającą jej oczekiwaniom (wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 1997 r., II UKN 391/97, OSNAPiUS 1998, nr 20, poz. 612). Dowód z opinii biegłego podlega ocenie sądu (art. 233 § 1 k.p.c.) podobnie jak inne dowody w postaci zeznań świadków, z dokumentów, z przesłuchania stron. Jeżeli sąd uzna przeprowadzone dowody z opinii biegłych za wystarczające do rozstrzygnięcia sprawy, nie musi zlecać wydania opinii przez innych biegłych, żeby zadowolić stronę. Zakaz wprowadzony w art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. oznacza tym samym pozbawienie stron możliwości kwestionowania prawidłowości ustaleń faktycznych przez zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., który określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów. Spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego

nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany - zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia.

W rozpoznawanej sprawie Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy kardiologów, psychiatry, specjalisty medycyny pracy, okulisty, którzy zgodnie stwierdzili, że ubezpieczony jest zdolny do wykonywania pracy zarobkowej. Było to wystarczające dla zweryfikowania prawidłowości opinii wydanych w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Wypada zauważyć, że tylko jedna opinia biegłego kardiologa stwierdzała niezdolność skarżącego do pracy. Była ona jednak odosobniona, a Sąd Okręgowy wyjaśnił, z jakich przyczyn jej nie uwzględnił przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Dodatkowo należy zauważyć, że po dołączeniu dodatkowej dokumentacji medycznej biegły kardiolog stwierdził, że hospitalizacje odwołującego w ostatnich trzech latach wynikały ze schorzeń niekardiologicznych, a stan odwołującego w aspekcie kardiologicznym był stabilny, nie wymagał hospitalizacji. Przeprowadzone dodatkowe badania kardiologiczne nie wykazały istotnych nieprawidłowości i potwierdzają wnioski opinii pierwotnej. Sąd pierwszej instancji ustalił, że z powodu schorzeń kardiologicznych odwołujący nie jest niezdolny do pracy, brak jest danych na niedokrwienie mięśnia sercowego, nie ma cech niewydolności serca. Przy ustalonym zaawansowaniu schorzeń kardiologicznych przeciwwskazane jest podejmowanie ciężkich wysiłków fizycznych oraz czynności wymagających istotnego obciążenia obręczy barkowej. Brak jest natomiast przeciwwskazań do podejmowania lekkich i umiarkowanych wysiłków fizycznych oraz wysiłków umysłowych.

Powołanie kolejnego biegłego nie było konieczne, zdaniem Sądu, skoro kilku biegłych różnych specjalności (poza jednym biegłym lekarzem) zgodnie stwierdziło, że skarżący nie jest niezdolny do pracy. Opinie te nie budziły wątpliwości Sądu Apelacyjnego, więc nie wymagały dodatkowej weryfikacji. W rozpoznawanej sprawie w toku procesu, na podstawie licznych opinii biegłych, Sądy orzekające uznały, że skarżący nie kwalifikuje się do oceny przez niego požądanej. Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący zmierza w istocie do podważenia oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a ponadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie w sytuacji, gdy opinia nie jest wyczerpująca lub, jeżeli z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 4 września 2023 r., I CSK 1821/23, LEX nr 3601404). Opisane instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb ujawniających się w konkretnej sprawie, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy. W judykaturze można uznać za utrwalony pogląd, że samo niezadowolenie strony z oceny przedstawionej przez biegłych nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych, kolejnych biegłych (wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2009 r., II UK 47/09, LEX nr 559955; postanowienie Sądu Najwyższego z 17 października 2023 r., I USK 48/23, LEX nr 3616178), zwłaszcza zaś, gdy wydane przez biegłych opinie wyjaśniają istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a ich fachowość i rzetelność nie została w żaden sposób podważona.

Zdaniem Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, że opinie biegłych lekarzy specjalistów dostatecznie wyjaśniły wszystkie sporne okoliczności sprawy. W związku z tym nie zachodziła potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii innych biegłych z zakresu tych samych specjalności medycznych na okoliczność wpływu rozpoznanych u wnioskodawcy schorzeń na jego zdolność do pracy. Sąd nie ma bowiem obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii tych samych biegłych lub innych biegłych, jeżeli już sporządzona w sprawie opinia jest jednoznaczna i tak przekonująca, że określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną. Potrzeba powołania innego biegłego powinna być następstwem umotywowanej krytyki dotychczasowych opinii (wyroki Sądu Najwyższego: z 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, Legalis nr 338519; 18 kwietnia 2013 r., III CSK 243/12, Legalis nr 736789; 24 marca 2015 r., I UK 345/14, Legalis nr 1325777; 8 lutego 2023 r., I USKP 30/22, LEX nr 3526752). Należy podkreślić, że nie ma uzasadnienia wniosków o powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy

złożone opinie są niekorzystne dla strony. Dopuszczenie dodatkowej opinii w takiej sytuacji prowadziłoby bowiem do uwzględnienia kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie zostałaby złożona opinia w pełni ją zadawalająca, co jest niedopuszczalne (wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99, Legalis nr 53777; 7 lutego 2024 r., I USKP 89/22, LEX nr 3699961).

W rozpoznawanej sprawie zarówno zarzuty, jak i uzasadnienie skargi, w istocie prowadzą się do polemiki z poczynionymi na podstawie opinii biegłych ustaleniami faktycznymi. Stwierdzenie stanu niezdolności do pracy u odwołującego jest elementem takiego stanu, a Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Ten zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. Z opinii biegłych sądowych lekarzy kardiologów, psychiatry, specjalisty medycyny pracy, okulisty, które zostały wydane na podstawie badania skarżącego oraz analizy dokumentów medycznych znajdujących się w aktach sprawy, jednoznacznie wynika, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji organu rentowego brak było podstaw do orzeczenia u skarżącego choćby częściowej niezdolności do pracy. Twierdzeniom co do stanu zdrowia skarżącego przeczą opinie biegłych sądowych, którzy - rozpoznając u skarżącego różnorakie schorzenia - nie stwierdzili jednak, aby powodowały one niezdolność do pracy. W takim stanie sprawy skarżący nie mógł oczekiwać dopuszczenia kolejnych dowodów z opinii innego biegłego, aż do potwierdzenia jego subiektywnych racji. Skarżący kwestionuje jedynie dokonaną przez Sąd ocenę stanu jego zdrowia i spełnienia przesłanek do oceny niezdolności do pracy. Tym samym ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Apelacyjny były wystarczające do prawidłowego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c., równocześnie nie obciążając skarżącego kosztami

postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c. ze względów natury społecznej.

[SOP]

(r.g.)